

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwal 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego
egzemplarza

1500 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Prasa i publiczność.

Lwów, 23. lipca.

Prasa i publiczność związane są dziś węzłami symbiozy nierozdzielnej; pierwsza bez drugiej istnieć nie może, a druga bez pierwszej — jest konsumentem, pozbawionym artykułu pierwszej potrzeby. Ze stosunku tego wynika szereg zobowiązań, z których jednak najczęściej rozpatrywane są zobowiązania prasy wobec społeczeństwa. Mówi się więc wiele o obowiązku informowania szybkiego, wszechstronnego i obiektywnego, o podawaniu materiału wartościowego a lekkostrawnego, o posłannictwie wychowawczym, o możliwości niskiej prenumeracie. Natomiast zobowiązania odwrotne — społeczeństwa wobec prasy — poruszane są rzadko. Chyba nie dlatego, że są wagi podrzędnej. Aby bowiem podstawą wzajemnego stosunku było współzycie, a nie parasytyzm, musi być zachowana równowaga między świadczeniami stron obu.

Na tle owych przemilczeń wytworzyło się wśród publiczności wiele przesądów, które trzeba by wytknąć po imieniu. Będąc wynikiem nieporozumienia, a nie złej woli, nie powinny te przesady utrzymywać się zbyt uparcie.

Redakcje dzienników walczą z zalewem komunikatów, podczas gdy administracje próżnują. Najrozmaitsze „kółka” i „koła”, „związki”, i „bractwa”, „towarzystwa” i „komitety” i „wydziały” i „prezycja” zaczynają, kontynuują i likwidują swą działalność wysyłaniem czasem zwiezłych, częściej obszernych komunikatów, które „prosimy umieścić łaskawie i bezpłatnie”. Są tam programy i sprawozdania, zaproszenia i odwołania, zawiadomienia o festynach, pogrzebach, posiedzeniach, zbiórkach balach, rautach, próbach... Nieraz jednorodnym napływem takiej „poczty” możnaby zapelnąć numer czasopisma. I któżkolwiek o czymkolwiek chce zawiadomić kogokolwiek — spieszy do redakcji. Redakcja musi umieścić, „dla poinformowania ogółu”. „To jej obowiązek”.

Ale papier i druk kosztuje. I taka niewinna „notatka”, obchodząca niekiedy małe i zamknięte grono osób, notatka, przy pomocy której jakiś „wydział”, czy „komitet” zaoszczędza sobie trudu wysłania kilkunastu zaproszeń. — ona nie jest prostą uprzejmością redaktora, czy gratisową przysługą. Jest ona stratą wydawnictwa.

O tem się zapomina, o tem się nie myśli. Dochodzi do tego, że nie tylko towarzystwa humanitarne, żyjące z ofiarności publicznej, ale i organizacje zasobne, świetnie prosperujące instytucje, nawet — urzędy państwowe apelują o to nieszczęsne „łaskawe i bezpłatnie”.

Były, a może i będą czasy, gdy wydawnictwa pozwolą sobie na tę

Sowiety zgadzają się na sprzedaż Sachalinu Japonii!

Natomiast Japonja ma zato uznać sowiety „de jure”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pogranicze pol.-sow., 23. lipca.

(E.) Z Moskwy donoszą: Na specjalnym posiedzeniu żurów do życia powołanej „Związkowej Rady Komisarzy ludowych” rozważano sprawę „trudności”, wyłaniających się z powodu opornego stanowiska, jakie zajęła Japonja w rokowaniach prowadzonych ostatnio z pełnomocnym przedstawicielem Rosji, Joffem, a dotyczących zażegnania konfliktu istniejącego między temi państwami.

Z referatu komisarza Cziczierina okazało się, że Japonja w kwestjach spornych natury politycznej i ekonomicznej między nią a Sowietami, nie zamierza poczynić jakichkolwiek ustępstw na rzecz Sowietów, odmawiając stanowczo jakichkolwiek koncesji na rzecz Rosji. Zdaniem kierowników sowieckiej polityki zagranicznej, tak „nieustępliwa” postawa Japonji tłumaczy się „zwycięstwem” Anglii w jej konflikcie z Rosją. Japonja ponadto poinformowana jest o groźnej ekonomicznej i wewnętrznej sytuacji Rosji i dąży do wykorzystania jej.

Rząd Sowietów, uznając, że obecne

położenie w państwie czerwonym zmusza rząd do najdalej idących ustępstw celem ew. zażegnania zatargu rosyjsko-japońskiego, uchwalił polecić przedstawicielowi Sowietów Joffemu (autorowi układu pokojowego w Brześciu oraz traktatu ryskiego) wyrazić zasadniczą zgodę co do sprzedaży północnej części Sachalinu Japonii (jak wiadomo, południowa część tej wyspy przeszła w ręce Japonii jeszcze za czasów carskich), ale równocześnie zażądać od Japonii zasadniczej zgody na uznanie Sowietów „de jure”. Dopiero po otrzymaniu ze strony Japonii tej „zgody” kwestja odstąpienia jej Sachalinu będzie mogła się ukazać na porządku dziennym konferencji mieszanej. Równocześnie polecono Joffemu w sprawach finansowych (odszkodowanie za interwencję armii japońskiej na dalekim Wschodzie) poczynić na rzecz Japonii wszelkie ustępstwa i wogóle nie dopuścić za żadną cenę, aby rokowania zostały przerwane, choćby żądania Japonii były nawet bardzo wygórowane.

uprzejmość i dla świętego spokoju wprowadzą stałą rubrykę „łaskawa i bezpłatna”. To zaoszczędzi dziennikom wielu wrogów, bo ludzie obrażają się, gdy im tłumaczyć całą niewłaściwość ich żądania. Ale dziś nie sposób zdobyć się na podobną i tak hojną jałmużnę. Dziś wydawnictwa perjodyczne ledwie wiążą koniec z końcem, albo i nie wiążą wcale.

Z tym przesądem, że prasa czerpiąc swe siły żywotne zapewne z jakichś tajemnych źródeł, może udzielać się szczerze każdemu, kto tego zapragnie, trzeba zerwać koniecznie. I nie gniewać się, trafiwszy na odmowę, i nie nazywać odmowy „nieuczynnością”, lub jeszcze gorzej. I nie żądać za wiele. Bo prasa to tylko z siebie dać może, co otrzymuje sama. A otrzymuje tyle, jak gdyby materiał drukarski i osoby współpracowników cieszyły się specjalną protekcją wszystkich producentów i pośredników. Tak zaś niestety nie jest.

Dziś będzie podpisana umowa polsko-turecka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Leczanna, 22 lipca.

W wyniku narad, prowadzonych pomiędzy przew. dnicyzącym delegacją tureckiej Ismetem paszą przewodniczącym delegacji polskiej p. Modzelewskim, n.znaczono d i n podpisania umowy polsko-tureckiej na poniedziałek, dnia 23 b. m.

Żądania Synodu prawosławnego w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 23 lipca.

Synod cerkwi prawosławnej w Polsce zwrócił się do Rządu polskiego z obzerne opracowanym memorjałem w sprawie rychłego p a nego unormowania całego szeregu kwestji, związanych z położeniem wyznania prawosławnego w Polsce. M. in. domaga się Synod, aby Rząd wydał rozporządzenie o wypoczynku i zwonieniu o. pracy w świątecznych dniach prawosławnych wszystkich urzędów, obzęd u prawosławno go w instytucjach i urzędach państwowych oraz samo rządowych. Dalej uważa Synod za konieczne rychłe i pomysłne załatwienie udzielenia obywatelstwa polskiego wstętkim przedstawicielom duchowieństwa prawosławnego, na kresach. Synod domaga się również stałego przeznaczenia jednej cerkwi dla wojskowych prawosławnych w Warszawie i t. d.

Sekretarz biskupa słowackiego w więzieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Praga, 23 lipca.

Przeł kilku dniami zaczął odsiadywać w Ntrze 2-miesięczne więzienie dr. Josef Tiso, sekretarz biskupa słowackiego w Ntrze, którego sąd czeski skazał z powodu „podburzenia” przeciwko Czechom i republice czeskiej. Tak wygląda w praktyce owo czeskie „wywołanie” Słowaków. Męczennika słowackiego odprowadził do więzienia wielki tłum ludu słowackiego, oliwaryzując się z nim przez zgłoszenie mu ogromnej owacji.

Dr. Kramarz ustąpił z „Narodnich Listów”!

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 22. lipca.

„Czeskie Słowo” donosi, że dr. Kramarz ustąpił z kierownictwa „Narodnich Listów”, a to z powodu nieporozumień w łonie partji narodowo-demokratycznej.

Co mówią sfery robotnicze o strajku?

Charakter strajku w Warszawie bardzo spokojny. — Jakie są żądania strajkujących? — Ruch strajkowy obejmuje wszystkie ołamy polityczne sfer robotniczych. — Strajk powszechny prawie wykluczony! — Ruch strajkowy ma charakter czysto ekonomiczny. — Co b. to podkładem smutnych zajęć w Łodzi?

Wywiad u p. Bernatowicza, prezesa Rady Polskich Związków Zawodowych w Warszawie i członka Rady Zjednoczenia P. Związków Zawod.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Warszawa, 21. lipca.

Niepokojące wieści o zaostreniu się sytuacji strajkowej w Warszawie. Częstochowie i innych ogniskach przemysłowych skłoniły mnie do wyczerpiecia informacji u wieloletniego działacza na polu kooperacji i ruchu zawodowego, obecnie stojącego na czele jednej z najliczniejszych organizacji zawodowych w stolicy państwa.

P. Bernatowicz jest naogół usposobiony bardzo optymistycznie.

— W Warszawie — twierdzi — strajk ma charakter bardzo spokojny, i ograniczony jest do branży metalowców. Strajkują zatem z większych przedsiębiorstw: „Pocisk” i „Lilpol i Rau”. Firma Borman i Szwede” ogłosiła lokalną już poprzednio na skutek zatargu robotników z administracją.

— Jakież żądania stawiają strajkujący?

— Żądania zawierają się w trzech punktach: 1) Zwyżka zarobków o-

bcenych w stosunku do wzrostu drożyzny, wykazanego przez Komisję drożyznianą przy Gł. Urzędzie statystycznym.

2) Zwrot niedopłaconych przez pracodawców w ciągu kilku ostatnich miesięcy zwyżek drożyznianych.

3) 50 proc. zarobków jako rekompensata za spóźnione wypłacenie dodatków drożyznianych.

Trzeba bowiem wiedzieć, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy fabrykanci branży metalowej nie podwyższali robotnikom zarobków zgodnie ze wskazaniem Komisji drożyznianej, odrywając za każdym razem po trochu. Zebrało się zatem jakieś kilkadziesiąt procentów, których robotnicy domagają się będą bezwzględnie.

— Które z postulatów powyższych uwzględnione już zostały przez pracodawców?

— Tylko — pierwszy!

— Czy przy żądaniach powyższych opowiadają się robotnicy wszystkich odłamów politycznych?

— Tak jest, nie wylaczając tow. „chrześcijańsko-społecznych”.

— Czy Pan sądzi, że strajk rozszerzy się i na inne gałęzie przemysłu?

— Nie! Nie przypuszczam tego. W innych branżach żądania robotników zostały w ostatnich czasach uwzględnione; robotnikom budowlanym, garbarskim i t. d. wypłacano zawsze dodatki drożyzniane podług norm ogłaszanych przez Komisję. Nie mają więc powodu do strajku. Kolejowcy zostali w ostatnich czasach zaspokojeni, zatem nie sądzę, żeby dojsć mogło do jakiegos powstającego strajku.

— Czy ruch obecny, zdaniem Pana, nie ma charakteru politycznego?

— Ma charakter czysto ekonomiczny i gdyby nawet komus zależało na skierowaniu go w polityczne łozysko, nie sądzę, by mu się to udało, bowiem nastroje mas są temu wręcz przeciwne, a konjunktury przemysłowe nie sprzyjają w tej chwili rozwojowi takiej akcji.

— Jakie jest stanowisko „Polskich Związków Zawodowych” w tej sprawie?

— Stoimy silnie na gruncie żądań ekonomicznych i w żadną akcję polityczną wciągnąć się nie damy.

Sowiety organizowały przewrót bolszewicki w Bułgarii.

Do czego służą sowieckie misje „humanitarne”? — Bolszew. „czerwono-krzyżacy” zorganizowali szereg mordów politycznych i kierowali bułg. partją komunistyczną. — Rewizje i aresztowania udaremniły bandytyzm polityczny sow. agentów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)

Sofja, 22. lipca.

Minister spraw wewnętrznych udzielił informacji przedstawieliom prasy o działalności i propagandzie bolszewickiej na terytorium Bułgarii. Rządowi sowieckiemu udało się zorganizować placówki bolszewickie w prowincjonalnych miastach Bułgarii. Planowano całkowite zbolszewiczenie kraju. Stwierdzono w drodze śledztwa, że agenci bolszewicy byli sprawcami szeregu zamachów, dokonanych w Bułgarii. Jest również rzeczą nieudlegającą wątpliwości, że rząd sowiecki za pośrednictwem bułgarskiej partji komunistycznej usiłował ingerować w sprawy wewnętrznych Bułgarii. Stwierdzono, że członkowie sow. Czerw. Krzyża kierowali bułgarską organizacją bol-

szewicką. Rząd bułgarski postanowił położyć rękę na organizacjach bolszewickich, działających na terenie Bułgarii. Agenci bolszewicy zostali aresztowani, a w mieszkaniach ich przeprowadzono rewizje. Okazało się, że agenci z misji bolszewickiego Czerwonego Krzyża wydali wyrok śmierci na swych przeciwników politycznych. Świadczą o tem pisma, znalezione w ich archiwum. Pisma te, które skonfiskowały władze bułgarskie zostaną podane do wiadomości publicznej. Po wezwaniu misji rosyjskiej do opuszczenia Bułgarii, rząd bułgarski zwrócił się do Nansenu z prośbą o mianowanie komisji, która by pod kontrolą miejscowych władz administracyjnych kontynuowała prace komisji rosyjskiej.

— Czy Pan sądzi, że komuniści miesza tu swą agitację?

— Przeciwnie. Komuniści, czując się zbyt słabymi, by mogli pokierować akcją strajkową, ujawniają raczej tendencje antystrajkowe.

— Wiec Pan myśli?...

— Myślę, że jeżeli fabrykanci zaspokoją zupełnie słuszne żądania robotników, strajk zostanie wkrótce zlikwidowany.

— Ale fabrykanci nie ujawniają podobno żadnej ku temu skłonności.

— Ha, w takim razie jątrzyć się będzie jeszcze czas jakiś cała ta sprawa, ale nie sądzę, żeby sytuacja była poważna.

— A czem Pan tłumaczy ostry charakter zlikwidowanego już na szczęście strajku w Łodzi?

— W Łodzi sytuacja jest inna. Tam nie brano nigdy pod uwagę wskazań Komisji drożyznianej, regulując każdorazowo spór na podstawie warunków miejscowych. Tam też przy każdym podniesieniu się fali drożyznianej wybuchają ostre strajki. Ponadto jest to wielkie ognisko. Wśród wielkich mas łatwiej rozwija się roznamiętnienie. Nie sądzę, je-

dnak, żeby i tam sprawa miała choć na chwile charakter polityczny i żeby nastrój ten udzielił się robotnikom całego Państwa.

Tyle słów prezesa „Polskich Związków Zawodowych” w Warszawie. Przyszłość okaże, czy się nie mylił i czy ciemne jakieś siły nie dążą do rozmyślnego rozjątrzenia klasy robotniczej. H. C.

Radicz zostanie aresztowany!

Powodem istotnym — dążenia separatystyczne Chorwatów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)

Zagrzeb, 22. lipca.

Do Zagrzebia przybył wiceminister spraw wewn. celem poczynienia zarządzeń co do aresztowania Radicza i jego organizacji. Radiczowi wytoczono proces sądowy. Oskarżony on jest o obrazę majestatu, działalność na szkodę państwa i zakłócenie bezpieczeństwa publicznego. Bezpośrednim powodem oskarżenia jest podpisanie manifestacji oświadczającej, że naród chorwacki wypowiedziada się za samoistną republiką chorwacką.

Kronika telegraficzna.

— Rząd rosyjski zobowiązał się, iż dostarczy w ciągu sierpnia i września 2,000 wagonów ropy naftowej dla węgierskich rafinerji nafty.

— Rząd rumuński zobowiązał się dostarczyć w ciągu sierpnia i września Węgrom 2,000 cystern nafty.

— Stanowisko ministra skarbu Gecera w sprawie nowego projektu budowy marynarki holenderskiej wywołało przesilenie gabinetowe.

— Banki niemieckie na terenie okupowanym w Z. R. wypuściły specjalne noty obiegowe z powodu braku środków obiegowych.

— W pierwszym półroczu wyemigrowało z Włoch do Ameryki 65,000 wychodźców.

— W ang. kołach politycznych słychać, że czynione są zabiegi o zwołanie konferencji dla uregulowania sprawy długów międzykoalicyjnych.

— Na linii kolejowej Sofja—Warna w pobliżu Plewny spotkały się dwa pociągi osobowe. Dwa wagony uległy zupełnemu zniszczeniu, 7 osób zabitych, a 8 ciężko rannych.

— W Meksyku generał Villa został zabity wraz ze swym sekretarzem i trzema zwolennikami podczas starć, które zaszły w okolicy Perral. Prezydent polecił pochować gen. Villa z honorami wojskowymi.

— Amer. min. pracy Davis przybył do Pragi. Przedstawicielom prasy oświadczył, że w półn. Ameryce daje się odczuwać brak robotników wobec czego rząd zamierza złagodzić prawo wyjazdu do Ameryki.

— Wedle urzędowych cyfr urzędu likwidacyjnego z zapasów wojennych rządu angielskiego pozostaje jeszcze do zlikwidowania olbrzymi majątek wojenny z okresu zawieszenia broni, wynoszący 624 miliony funtów szter. Zapasy jak również składy powojenne byłej armji angielskiej rząd angielski likwiduje w tempie przyspieszonym.

— Portugalski prezydent Rady ministrów de Silva zamierza podać się do dymisji z powodu powstałych w łonie gabinetu trudności i usunąć się całkowicie z życia politycznego.

— Austr. Rada narodowa postanowiła wyznaczyć wybory na 21 października.

— „Evening News” podaje szczegóły o samolotach olbrzymich projektowanych przez członka parlamentu Dennis Birnow. Samoloty te mają być użyte w celach transportowych między Egiptem, Indjanami i Australją. Wielkość tych będzie dwukrotnie przewyższać dotychczasowe samoloty, typu L. 34 Aeroplany te przewozić mają od 120 do 150 podróżnych naraz. Zwykła szybkość wynosić będzie 128 km. na godzinę. Zapas benzyny jest obliczony na przebycie 5,000 km. bez lądowania.

MAURICE LEBLANC,

31)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Tymczasem motor zgaszono — i Łódź powolnym już ruchem przebyła resztę przestrzeni, dzielącej ją od tamtych obu.

Naraz ujrzały obie kobiety, że Franio się pochylał, podniósł się znowu, poczem zamierzył wstecz prawą ręką, jak gdyby rzucić miał coś przed siebie — a równocześnie ten sam ruch wsteczny wykonywał Stefan Maroux...

I stała się rzecz straszna — przejmująca groza.

— Na Boga! — krzyknęła Wera, przysłaniając oczy.

Podniosła jednak głowę w tejże chwili. Miała przed sobą widok okropny, szatański... niepojęty...

Dwoma rzutami cisnęli coś obaj w przestrzeń, dzielącą ich od biednych bark rybackich. Franek wpiersw, Stefan Maroux po nim... I w tejże chwili dwa snopy ognia trysnęły z

obu łodzi, kłębamii dymu osnutych.

A równocześnie rozległ się huk ogłaszający. Przez chwilę nie można było rozpoznać niezego zpoza skłębienia się tej czarnej chmury. Rychło jednak, wiatrem rozwiana, rozsunęła się gęsta opona, a wtedy patrzac ujrzały obie łodzie biedaków zapadające się w ton, podczas gdy ludzie wyskakowali z nich w morze...

Scena ta, scena dantejska nie potrwiała długo. Ujrzały jeszcze kobiety z dzieckiem na reku, stojącą na boi *) — i ciała nieruchome, zabite odrazu eksplozją, dwu ludzi, zmagających się z sobą, oszalałych może. Po chwili zapadło się wszystko, zniknęło im z oczu.

Parę wirów jeszcze — tu i tam punkt czarny, wynurzający się na powierzchnię. Oto wszystko.

Honorata i Weronika stały z zapałym oddechem — oniemiałe z przerażenia. Tego, co stało się w ich oczach, najpessimistyczniejsze ich

*) „boja” — utwierdzona do dna morza beczulka pływająca, która wskazuje miejsce niebezpieczne lub mieliznę, przewidywania wyobrazić sobie mogły...

Wreszcie Bretonka chwyciła się za głowę i rzekła głucho, głosem, którego brzmienie w pamięci Wery pozostać miało na zawsze:

— Głowa mi pęka... Ach, biedny, biedny nasz lud! Wszystko to przyjaciele moi od dziecka... I już ich nie zobaczę — nigdy... O, ho morze nie wraca swych ofiar... bierze je sobie i kryje zazdrośnie... Ma dia nich trumny gotowe... trumien ukrytych tysiące... tysiące... Ach, głowa! — głowa mi pęka... Obłęd mię chwytą... szal... jak jego... mego Frania, Franczka!

Wera młcziała. Twarz jej powlokła się trupią bladością. Ręce czepliły się kuczowo galeryjki okna — oczy zatoneły w przestrzeń przed siebie. Tak w przepaść patrzyły osoby, która za chwilę ma w nią runąć, gdyż nie pozostało jej nic innego... Co teraz pocznie jej... syn? Ratawać zechce chyba tych nieszczęśliwych, których wołania i jęki i ryki nieludzkie aż tu ją dochodziły... Ratawać przecie co sił, capredzej!... Wszak nawet atak najobłędniejszego szaleńca cichnie, opada wobec scen podobnych.

Łódź wyczołgała się nieco w chwili

katastrofy, żeby nie porwał jej wir, który barki tonące wytworzył dookoła. Franio i Stefan (dwie czapki — pousowa i biała — widniały zdaleka), stali na posterunkach, zajętych poprzecznie, trzymając w reku — co? Kobiety nie mogły z okna rozróżnić... Coś... jakby kijki dość długie...

— Żerdzie — podadza im, pomagą — odetchnęła Weronika.

— Albo strzelby — złowróźnie dorzuciła Honorata.

Na wodzie chwyciły mające czarne punkty. Było ich dziewięć. Dziewięć głów ludzkich, szukających ratunku — dziewięć par rąk, rozpacznie wykonujących automatyczne ruchy, byle utrzymać się na powierzchni. Krzyk rwał się chwila, słabł, jednak nie ustawał.

Jedni oddalali się co sił od łodzi niosącej im zagładę — lecz czterech ludzi zaczęło się zbliżać. Z tych dwu za chwilę już łodzi dosięgną. Uratowani?!

(C. d. n.).

Z komisji sejmowych.

Tymczasowe uregulowanie finansów komunalnych. — Podatek majątkowy. — Oświadczenie Ministerstwa skarbu. — Uposażenie emerytalne. — Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 23. lipca.

Komisja skarbową przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Referat na plenum powierzono posłowi Jerzemu Michałskiemu. Na wieczornym posiedzeniu w obecności Ministra skarbu przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy o podatku majątkowym. Omówiono art. 1, mianowicie sprawy skontyngentowania całkowitego podatku do wysokości jednego miljarda złotych franków szwajcarskich. Następnie omówiono sprawę skonkretyzowania celu tego podatku oraz możliwości pobrania zaliczki w tym roku. Następnie zabral głos Minister Linde, który zobrazował stan finansów Państwa w chwili obecnej i przedstawił plan sanacji skarbu, a w szczególności cel, na jaki ma być podatek majątkowy zużyty. Sporo uwag Minister skarbu poświęcił sprawie technicznego ulepszenia obrotu pieniężnego i organizacji kredytu.

Komisja budżetowa przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o uposażeniu emerytalnym. W art. 56 zrównano w prawach wdowy po funkcjonariuszach państwowych, poległych lub zmarłych wskutek działań wojennych z wdowami po wojskowych. Następnie w art. 57 podwyższono dla jedynej sieroty pensję sierocą do dwu trzecich pensji wdowiej. W art. 67 przedłużono czas pobierania pensji sieroczej do 24 roku życia sieroty. Art. 78, normujący wysokość uposażenia emerytów byłych państw zaborczych wywołał bardzo ożywioną dyskusję, po której przyjęto wniosek referenta normujący pobory zasadnicze w wysokości 55 proc. poborów czynnych, funkcjonariuszy państwowych wedle odpowiednich grup. Jako drugi ustęp do tego artykułu przyjęto wniosek następujący:

Rada Ministrów na wniosek Ministra skarbu może jednak podwyższyć zaopatrzenie emerytalne do 75 proc., a w wyjątkowych wypadkach do pełnego wymiaru zarówno określonym kategorjom, jakoteż poszczególnym osobom, które pełniły służbę w byłych państwach zaborczych poniosły zasługi dla dobra narodu i Państwa Polskiego. W art. 98. podwyższono normę uposażenia z 60 proc. na 85 proc. dla wojskowych byłych państw zaborczych, którzy służyli w wojsku polskim, a nie zostali w niem jako zawodowcy (zastosowanie 2-go ustępu art. 78).

Ustawa będzie obowiązywała od dnia 1. sierpnia br. Równocześnie Komisja przyjęła trzy rezolucje referenta p. Mączyńskiego. Pierwsza wzywa Rząd, aby w najkrótszym czasie unormował prawne stanowisko i normy emerytalne dla oficerów i pomocników kancelaryjnych. Druga, aby w rozporządzeniu wykonawczem do dzisiejszej ustawy zarządził wypłatę stosownych zaliczek funkcjonariuszom państwowym i urzędnikom wojskowym przy przeniesieniu ich w stan spoczynku, tudzież pozostałym po nich wdowom i sierotom, aby nie było przerwy pomiędzy wypłatą poborów czynnych i emerytalnych a zaopatrzeniem emerytalnym. Trzecia rezolu-

Co odpowiedziała Anglja w sprawie Ruhry?

Rząd ang. proponuje utworzenie Komisji rzeczoznawców celem zbadania gospod. położenia Niemiec. — Francja proponuje powrót do „niewidocznej okupacji”. — Stanowisko Włoch pokrywa się ze stanowiskiem Anglii. — Francja nie chce mówić o niczem, póki trwa bierny opór.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 21. lipca.
Rząd brytyjski wyczytał ambasadorom Francji, Belgii, Japonii, Włoch i Stanów Zjednoczonych dokumenty zawierające projekt odpowiedzi angielskiej.

Zasadniczą treścią odpowiedzi angielskiej jest sprawa utworzenia komisji rzeczoznawców, która zasiałaby wyłoniona z komisji reparacyjnej. Zadaniem tej komisji ma być zbadanie położenia ekonomicznego Niemiec i przedstawienie swych poglądów komisji reparacyjnej dla powzięcia uchwał. Odpowiedź angielska pod adresem Niemiec zawiera ubolewanie z powodu trwania biernego oporu. Francji zaś proponuje powrót do takiej okupacji, która byłaby niewidoczną, uzyskującą gwarancje ze strony Niemiec.

Rzym, 22. lipca.

W kołach politycznych wyrażała zapatrywanie, że stanowisko Włoch pokrywa się ze stanowiskiem angielskim.

Boston, 22. lipca.

Izba handlowa oświadczyła, że

żadne kredyty nie będą udzielane Niemcom dopóki między Niemcami a Francją nie zostaną usunięte wszelkie kwestje sporne.

Londyn, 22. lipca.

Dotychczas, gdy rząd angielski podkreślał konieczność roztoczenia ogólnej kontroli nad niemieckimi źródłami gospodarczymi istnieją większe widoki na porozumienie pomiędzy Francją a Anglią. Prasa ang. uważa za możliwe, iż po doręczeniu angielskiej odpowiedzi rządowi Rzeszy odhodzi się konferencja prezydentów ministrów państw sprzymierzonych. — „N. Y. Herald” donosi, iż rząd angielski zwrócił się do rządu francuskiego z zapytaniem, jakie następstwa uczyniłby rząd Poincarégo wobec Niemiec, gdyby rządowi angielskiemu udało się skłonić Niemcy do zaniechania biernego oporu w Z. Ruhry. Poincaré odpowiedział za pośrednictwem posła francuskiego w Londynie, że bez zaniechania biernego oporu ze strony Niemiec nie może być mowy o żadnych następstwach.

Berlin przygnębiony!

Dolar 382.000 mk. niem!

Berlin, 21. lipca.

(V.) Wiadomości o treści projektu odpowiedzi angielskiej wywarły tu przygnębienie. Pisma usiłują ukryć swe rozczarowanie, szczególnie jednak przygnębił Niemców fakt, że główny punkt, na którym Niemcom przedewszystkiem zależało, to jest sprawa powołania międzynarodowej komisji celem zbadania niemieckich gwarancji i możliwości płacenia został w projekcie

ang. zmieniony w ten sposób, że powołana by być miała nie międzynarodowa, tylko międzysojusznicza komisja. Również to, że rząd angielski żąda od Niemców bezwzględnego zaniechania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry wywarło w Berlinie wrażenie fatalne.

W związku z powyższą odpowiedzią, giełda zareagowała nową gwałtowną zwyżką dolara, który doszedł do 382.000 marek niemieckich,

cja wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym nauczycieli prywatnych szkół z prawem publiczności i z prawami szkół państwowych. Ustawa opracowana ma być na tych samych zasadach i z tem samym zabezpieczeniem emerytalnym co ustawa niniejsza.

Na posiedzeniu Komisji ochrony pracy ukończono w drugim czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dziś wygłosi Minister Linde exposé!

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 23. lipca.

(M.) W kołach parlamentarnych liczą się z możliwością wystąpienia już na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu ministra skarbu Lindego z „exposé”. Koła te zwracają uwagę, że mowa programowa ministra skarbu spowoduje niewątpliwie generalną debatę, odroczenie zaś tej mowy z powodu krótkiej sesji sejmowej byłoby niewskazane.

Plan sesji Sejmu.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 23. lipca.

(M.) Na dzisiaj godzinie 12-tą zwołane zostało posiedzenie kon-

wentu seniorów. Posiedzenie to ma ustalić plan prac obecnej sesji Sejmu. Jak slychać sesja ta potrwać ma niedłużej jak jeden tydzień, tj. skończyłaby się w sobotę 28. bm. Celem wyczerpania materiału posiedzenia Sejmu trwałyby codziennie od godziny 11-tej przed południem do późnej nocy. Poza exposé ministra Lindego i oczekiwaną debatę nad tem exposé na sesji obecnej mają być załatwione trzy bardzo ważne projekty ustaw, a to: uposażenie funkcjonariuszy państwowych, projekt ustawy emerytalnej i projekt ustawy o zasileniu finansów komunalnych. Poza tem nie są też wykluczone wnioski nagle w związku z gwałtownym położeniem politycznym zagranicznym i wewnętrznym.

150 miliardów dla emerytów!

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 23. lipca.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że uchwalona przez komisję budżetową ustawa emerytalna obciąży skarb Państwa sumą 150 miliardów. Należy zwrócić uwagę, że rząd kalkulując tę ustawę, liczył się z wydatkiem tylko 50 miliardów marek. Ustawa o uposażeniu urzędników powiększa wydatki skarbu Państwa o 15 proc.

Dlaczego odchodzi z Warszawy poseł czeski Maxa?

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Praga, 23. lipca.

„Moravsko Slezsky Denik” Nr. 187 z 11. VII. (rb.) dowiaduje się z kół zbliżonych do Ministerstwa spraw zagranicznych, że przyczyną odwołania posła Maxy nie jest jego choroba jak to p. d. a. g. zety polskie. Maxa do Warszawy już nie powróci z tego powodu, że nie wykaże potrzebnych zdolności w sprawie jaworzynkiewskiej. Odwołanie posła Maxy ma być zaniemieniem tego czasopisma satysfakcją dla tych kół, które pragną, a y interes Czech znalazły w Warszawie „energicznie szego” obrońcę. Dość należy, że niezadowolenie z owych kół czeskich nie jest słuszną. Właśnie p. Maxa udawał długi czas z powodzeniem w Warszawie wielkiego „polonifila”, co mu nie przeszkadzało wysłać równocześnie do Czech przez warszawską filję „Czeskiej Agencji Prasowej” fałszywe informacje o Polsce. P. Maxa wysłał również redaktora Michałkę do emigracji słowackiej w Polsce, aby s. łonić ją do powrotu na Słowację, przyczem odważył się t. n. jego „złoty” eksponent w Warszawie grozić Polakom i emigracji słowackiej a tylerją czeską. Jak p. zeto widzimy pracował p. Maxa w Warszawie dość „energicznie” i.. po czesku.

O składki na pomnik Niewiadomskiego.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 23. lipca.

(M.) Komisarz rządowy miasta Warszawy p. Beczkiewicz pociągnął do odpowiedzialności karnej redaktora „Rzeczypospolitej” za umieszczenie notatki o przyjęciu przez redakcję tego dziennika składki na pomnik dla Niewiadomskiego, mordercy śp. Narutowicza.

O los spółek akcyjnych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 23. lipca.

Aj. Wschodnia dowiaduje się, że wiadomość podana w prasie, jakoby departament kredytowy Min. skarbu od 2 tygodni wstrzymywał zatwierdzanie statutów nowych Spółek akcyjnych i nowych emisji akcji — jest niezgodna z prawdą. Sprawy te bowiem są zatwierdzane przez departament kredytowy zwykłym trybem w myśl istniejących przepisów. (Przyp. Red. Niesłychane natomiast rzeczy dzieją się pod tym względem w Min. Przem. i Handlu. Posiadamy w tym względzie informacje bezwzględnie autentyczne, z których nieomieszkamy w najkrótszym czasie zrobić w interesie Państwa i ogółu użytek).

Co będziemy płacić za przywóz i wywóz?

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 23. lipca.

(M.) Urząd przywozu i wywozu pobierać będzie 4 pro mille wysokości faktury od każdorazowego zezwolenia na wywóz lub przywóz. — W ten sposób urząd ten będzie pokrywał w zupełności swe wydatki.

(M.) Zarząd gmachów reprezentacyjnych Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamiaże na czas wyjazdu prezydenta i jego rodziny pałac Bełwederski, oraz taras parkowy są niedostępne do zwiedzania przez publiczność.

Ważne ułatwienia dla przemysłu i handlu niemieckiemu.

Wolno używać walut zagr. w obrocie wewnętrznym!

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Berlin, 22 lipca.

Niemieckie minist. gospodarki publicz. wydało rozporządzenie zmieniające przepisy p. zeciw p. kulacji walutowej. Mianowicie będzie odtąd wolno w kraju p. cić zagranicznymi walutami za towary, która są sprawdzane z zagranicy albo które są wytwarzane z materiałów zagranicznych.

Proces przeciw Erhardtowi rozpoczął się!

Podsądny śmieje się na Węgrzech z tej ceremonii!

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).
Lipsk, 22 lipca.

Proces przeciw Erhardtowi rozpoczął się dziś w poniedziałek 23 b. m. Na ławie oskarżonych za śladła tylko księżna Hchenliche.

Policja zażądała wszelkie kr. ki ostrożności. Zakazano wszelkiego gromadzenia się na placu przed sądem.

Wiedeń, 22 lipca.

Wedle opinii tu kól Erhardt znajduje się w bezpiecznym miejscu na Węgrzech.

Sow.-rum. spory graniczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 21. lipca.

(M). Z Moskwy donoszą, że Czerwini i Rakowski wysłali swego czasu do rządu rumuńskiego notę, protestującą przeciw ostrzeżeniom rosyjskich posterunków granicznych przez rumuńską straż graniczną. W odpowiedzi rumuński minister S. Z. Duca zastrzegł się przeciw zarzutom sowieców i przytacza wypadki, w których czerwonogwardziści ostrzegali posterunki rumuńskie. Rząd rumuński proponuje dla zapobieżenia w przyszłości podobnym wypadkom omówienie odpowiednich środków wspólnie przez wojskowego delegata rządu sowieców i wojskowego wysłannika rumuńskiego. W odpowiedzi na to Litwinow przyjął w imieniu rządu sowieckiego tę propozycję.

Podziemna Warszawa.

II.

Zamiast spodziewanych nadzwyczajności roje nietoperzy. — Stosy trumien. — Trzy rodzaje czaszek. — Ciekawy materiał antropologiczny. — Legenda o ciemnicy dla niepoprawnych grzeszników.

Jak tylko do wilgotnego sklepu dostało się nieco światła i powietrza, natychmiast wśród głębokiej, panującej tu dotychczas ciszy, rozległy się jakieś jęki straszne, coś podobnego do przeraźliwego pisku i skomlenia; słuchamy tego, stojąc na dużej usuwającej się pod nogami kupie gruzów; pisk rozlega się po wszystkich kątach podziemia, na oświetlonych żebrach sklepienia, migocą jakieś małe, ruchliwe, czarne cienie. — To nietoperze, zbudzone ze snu letargicznego; opisują one w locie, długie, zygzakowate koła, przyczepiają się na chwilę do szarych cegieł, to znów puszcza się i rozpoczynają swój lot w różnych kierunkach, to podnosząc się do góry, lub spadając na dół. — Czujemy na twarzach powiew, wywołany przez ich skrzydła; wrażenie wogóle jest wysoce nieprzyjemne, przykre i zaboronna budzące troje.

Groźne rozruchy w Wrocławiu.

60 sklepów zdemolowanych! — Są zabici i wielu rannych. — 1200 osób aresztowano! — Krwawe walki uliczne powtórzyły się wielokrotnie! — Rozruchy w Gliwicach.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Wrocław, 22. lipca.

Wybuchły tu groźne zaburzenia na tle głodowym. Prezydent prowincji dolno-śląskiej wydał zarządzenie, wprowadzające w mieście Wrocławiu i okolicy zastrzony stan wyjątkowy. Wszelkie zgromadzenia pod gołym niebem zostały zakazane. Policja otrzymała polecenie występowania jak najsurowiej i użycia wszelkich środków przeciw wykroczeniom.

W Wrocławiu w ciągu nocy doszło do dalszych zaburzeń. Jest kilka osób zabitych i kilka ciężko rannych. Zdemolowano 1 zrabowano

około 60 wielkich sklepów. Dziś sklepy są przeważnie pozamykane. Podczas wczorajszych rabunków musiała policja wielokrotnie zrobić użytek z broni palnej. Dokonano licznych aresztowań. Szkody wynoszą wiele miliardów.

Aresztowano tutaj 1.200 osób, których przesłuchaniem zajmuje się cały aparat urzędniczy, aby wysledzić właściwych przewódców rozruchów.

Spokój został tu przywrócony, natomiast wybuchły rozruchy głodowe w Gliwicach.

Czesi biorą w opiekę dzieci niemieckie z Zagł. Ruhry.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 23 lipca.

Jak dowiaduje się „Slovak” wreszburki (Nr. 152 z 10. VII rb.) ma przybyć do Czech 4500 dzieci z Niemiec, przeważnie zaś z Zagłębia Ruhry. Tak oto Idzie Benesz na ręce Niemcom w tym samym czasie, kiedy podróżuje do Paryża i stara się „pogodzić” Francuzów z Anglią. Jest to tylko nowy dowód na nasowej twarzy polityki i polityków czeskich.

Ruch republikański w Chorwacji rośnie!

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 23 lipca.

(L) Donoszą tu z Zagrzebia: W związku z nakazem aresztowania Radica 5 posłów jego grupy ruch republikański wzmożł się w Chorwacji silnie. Obawiają się wzbudzenia nowych wykroczeń aniersbbskich. Przedsięwzięto wszelkie środki ochronne, celem utrzymania pokoju.

Nowy sposób cenzurowania.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 23. lipca.

Minister wyznań i oświaty wydał nowe rozporządzenie, wedle którego cyfry 5, 4, 3, 2, 1, dotyczące oceny postępów w nauce szkolnej w świadectwach i dyplomach na tak zwanych cenzurach i w zeszytach będą zamiennie wyrażeniami: „bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny i zły”, a ocena sprawowania wyrażana dotychczas cyframi 3, 2, zastąpiona będzie wyrażeniami: „odpowiednie i nieodpowiednie”. Rozporządzenie obowiązuje od nowego roku szkolnego 1923/24.

Co będzie zadaniem konferencji w Sinaja?

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 22. lipca.

Z powodu mającej się odbyć wkrótce konferencji w Sinaja, „Tribuna” pisze, iż zadaniem konferencji będzie wyświetlenie stosunku państw wchodzących w skład „Małej Ententy” do swoich sąsiadów, zwłaszcza aktualnym będzie wyjaśnienie stosunków Jugosławii i Rumunii do Bułgarii i Turcji, a także do Węgier i Włoch.

Z życia ekonomicznego Czech.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 23. lipca.

„Prager Presse” dowiaduje się, że czechosłowackie ministerstwo skarba zamierza emitować w przyszłym tygodniu nową serię 5 i pół proc. bonów skarbowych splecalnych od 1. lipca 1925.

Ile jest węgla nad Ruhra?

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Düsseldorf, 23. lipca

Minister Letrouquer zwiedził kilka kopalni, których zapasy węgla dochodzą do 1 i pół miliona ton, co wystarczyć przemysłowi francuskiemu i belgijskiemu do stycznia przyszłego roku.

Rosja dostarczy Niemcom 20 milionów pudów zboża!

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 22. lipca.

Dnia 10. bm. został zawarty układ pomiędzy niemieckim urzędem zbożowym a rosyjską delegacją handlową w Berlinie w sprawie dostawy zboża dla Niemiec. Rosja zobowiązała się dostarczyć 20 milionów pudów zboża. (Przyp. Red. O sow. „bluffie” zbożowym pierwsza „Gazeta Lwowska” z całej prasy europ. doniosła. Wiadomość powyższa potwierdza nasze informację w całej pełni).

Ambasada sowiecka zaprzecza pogłoskom, jakoby zgoda Rosji na podpisanie układu w sprawie cieżni miała być następstwem rzekomej tajnej klauzuli zawartego niedawno układu angielsko-rosyjskiego. (Co do istnienia którego pojawiają się coraz częstsze i uporzycywe wiadomości. Jak zaś wiadomo z praktyki dziennikarskiej „dementi” jest najczęściej potwierdzeniem prawdziwości danej informacji. Red. „G. Lw.”).

Syn Garibaldiego faszystą!

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 23. lipca.

Gen. Ricciotti Garibaldi wyraził wobec Mussoliniego chęć wstąpienia do partii faszystów, na co otrzymał przychylną odpowiedź.

stawicielei jakiejś rasy południowej; inne były typowe i grube. — Można było rozróżnić trzy rodzaje kształtów: czaszki długogłowe, z grubym, wydatnym ciemieniem (musiały to być czaszki rasy teutońskiej, Jezuitów— Niemców pierwszych założycieli tego zakonu w Warszawie); następnie czaszki o czole lekko zaokrąglonym i szerokim ciemieniu, nadające im kształt trapezu (ten typ, z powodu zbyt wielkiej liczby trupich głów, prawdopodobnie należy do rasy czystopolskiej), trzeci typ czaszek, wyobrażał różnorodną mieszaninę dwóch poprzednich, i jest wynikiem, zmieszania się dwóch różnych ras.

Podziemie to, zawierające tyle interesujących materiałów antropologicznych, kończyło się małymi drzwiami, prowadzącymi do izby, która z powodu osobliwości budowy, wzięto pierwotnie za ciemnicę, w której w czasach dawnych, zamurowano grzeszników niepoprawnych. — W rzeczy samej izdebka ta była tak mała, że w niej nie zmieściłaby się nawet trumna dorosłego człowieka.

Prócz tego znaleźliśmy tu olbrzymie żelazne haki. — Całe to urządzenie mimowoli naprowadzało na

myśl, że było to miejsce wiecznego zapomnienia. — Zresztą fantazja nie potrzebowała zbyt długo pracować na tle tego poetycznego tematu, gdyż w samej izbie nie znaleziono żadnych śladów człowieka. — Mimo to, kto raz zobaczył to miejsce i jego ciemnotę, mówiącą o nieskończonych cierpieniach i strasznej śmierci, ofiar tu zamkniętych, a przytem jeżeli u obserwatora trzeszczały pod nogami kości, a do butów sypał się pył ciał ludzkich, ten po wyjściu z podziemia, mógł odmalować wstrząsający obraz człowieka żywcem pochowanego.

To miejsce zapomnienia musiało mieć związek, z innymi przylegającymi piwnicami, gdyż jedna ściana składała się ze sklepionej arkady, dźwigającej na sobie znaczny zapewne ciężar z prawej strony. — Nim przystąpiono do robót w celu zbadaania, niewiadomo gdzie kończącego się sklepienia zapytano się służby kościelnej i delegata duchownego, czy nie ma tu innych zamurowanych piwnic w kierunku ku zamkowi. — Pokazało się, że ci panowie nie wiedzieli wcale o istnieniu innych podziemi pod kościołem.

(C. d. n.)

M. K.

Kronika.

Przed Zjazdem Legionistów.

Lwów, 23. lipca.

(ing.) Posiedzenie konstytuujące Komitetu przyjęcia Józefa Piłsudskiego odbyło się w sobotę w lokalu przy pl. Akademickim 1. 1., przy licznych udziałach członków Komitetu oraz byłych legionistów. Wybrano na niego prezydium i skład Komitetu, oraz omówiono szczegóły programu Zjazdu Legionistów i powitania we Lwowie Komendanta.

Prezydium honorowe tworzą: prof. Dybowski, p. Ludomir Benedyktowicz, gen. Jędrzejewski i prof. Syroczyński. Przewodnictwo Komitetu objął prof. St. Zakrzewski, zastępcami prezesa wybrano: prof. Mościckiego, wiceprez. Obirka, p. Sławińskiego, sen. Wysloucha, sekretarzem generalnym p. Marjana Kowarza. W skład Komitetu wykonawczego wchodzi kilkadziesiąt osób z rozmaitych sfer społeczeństwa lwowskiego.

Po dokonaniu wyborów referent p. Szczerzyński zdał sprawę z dotychczasowych przygotowań, poczynionych przez Związek b. legionistów, p. Wałęga zaś z uchwał delegacji Związków zawodowych robotniczych. Uroczystości rozpocznie powitanie Komendanta na dworcu przez wszystkie warstwy społeczne. Kolejnie postanowili wyjść gremialnie na peron w bluzach robotniczych, udekorować dworzec i zbudować bramę tryumfalną u wejścia do miasta, drugą bramę wzniosą robotnicy gminni u wylotu ul. Kofernika. Piłsudski przejedzie przez miasto do hotelu George'a, witany po drodze przez delegację, szpalery robotników i publiczność. Kilka zespołów orkiestralnych usławi powitanie.

Współdział w części koncertowej rautu w ratuszu przyrzekli artyści teatru krakowskiego: Solska, Wysocka, Rydzewski i Wegierko, art. opery lwowskiej Cyganik, oraz chór drukarzy i muzyka wojskowa. O wygłoszenie kazania po nabożeństwie na wzgórzu Cytadeli uprosił Związek b. legionistów ks. bisk. Bandurskiego, o odprawienie Mszy św. ks. dziekana Panasia.

Obrady Zjazdu otworzą przemówienia powitalne, odczyt historyczny o kampanii legionowej wygłosi prawdopodobnie pułk. Kukiel. Wspólny obiad odbędzie się na pl. Targów Wschodnich, w razie pogody na wolnym powietrzu dokoła klombu. Popołudniu złożą b. legionieści hołd obrońcom Lwowa. Uroczyste przedstawienie w teatrze zakończy „Warszawianka” z p. Solską i p. Rydzewskim.

W dyskusji przemawiali: prof. Anzyc, p. Benedyktowicz, red. Szczyrek, jeden z b. legionistów, przedstawiciel wojskowości, rad. Philipp, p. Kowarz, r. Krauzowa.

Szczególnym entuzjazmem powitano przemówienie p. Benedyktowicza, który w gorących słowach zaznaczył, że wszystkie siły społeczeństwa powinny dać wyraz czci dla Komendanta Legionów, ponieważ nikt nie zdolał przekreślić tej zasługi, iż w chwili wybuchu wojny światowej poruszył naród i dał świadectwo jego żywotności.

Komitet podzielono na 4 sekcje: propagandy i prasową pod przewodnictwem prof. Hartleba, przyjęcie na dworcu i w mieście, której

Fotografowanie lojalności Tichona!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pogranicze pol.-sow., 23. lipca. (E.) Z Moskwy donoszą: We wszystkich kinoteatrach moskiewskich ukazały się zdjęcia z natury przedstawiające „nawróconego” patriarchę Tichona. Zdjęcia te mają

prezes zostanie później wybrany, rautowa i obiadowa pod przew. dr. Michałewskiego i finansowa pod przew. rad. Philippa i p. Kowarza. Sekcje mogą kooptować nowych członków. Biuro Komitetu mieści się w lokalu przy pl. Akademickim 1. i urzęduje w godzinach od 7—8 wiecz.

Następne posiedzenie plenarne odbędzie się w piątek o g. 7 wiecz.

I. Zjazd lekarzy-dentystów.

Lwów, 23. lipca.

Aule uniwersytecką w gmachu posejmowym wypełnili wczoraj w południe tłumnie lekarze-dentysty, przybyli ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, oraz zaproszeni na inaugurację Zjazdu goście. Uroczystości zjazdową rozpoczęto tradycyjnym zwyczajem od solennego nabożeństwa w archikatedrze. W auli powitał przybyłych kantatą dzielny chór „Echa”, poczem witał delegatów i gości niestrudzony prof. dr. Cieszyński. Z kolei wygłosili przemówienia powitalne: Rektor ks. Narajewski imieniem Uniwersytetu, dr. Kuhn im. Województwa, prof. dr. Chlamtacz im. miasta, Rektor Politechniki Fabiański, pp. Świtła z Bydgoszczy, Mokrzycki i Gernan z Warszawy, Haberfeld z Łodzi, dr. Papeś im. Izby lekarskiej.

Po odczytaniu depeesz powitalnych, dokonano wyboru prezydium Zjazdu w osobach: pp. Wilgi i Lepkowskiego (Kraków), gener. Zwierchowskiego (Warszawa), Świtły (Bydgoszcz), Mokrzyckiego i Ujejskiego (Warszawa), Raczyńskiego (Stanisławów). Dr. Meissner z Warszawy wygłosił odczyt o „Znaczeniu stomatologii w naukach lekarskich”; prof. dr. Cieszyński mówił o dziesięcioleciu istnienia Instytutu dentystycznego we Lwowie, poczem dokonał otwarcia Wystawy dentystycznej w gimnazjum matemat.-przyrod. im. Kopernika przy ul. Kubali. Imieniem wystawców przemawiał tam prof. Światłowski. Wieczorem w salonych uniwersyteckich odbył się raut pod protektoratem Senatu uniwersyteckiego.

Dzisiaj obrady w sekcjach i zwiedzanie Lwowa. Część gospodarcza Zjazdu urządzona jest doskonale; naukowa zamyka się w czynie kilkudziesięciu zgłoszonych odczytów.

Poniedziałek 23 lipca: Rz. kat. Apollinarego b. — gr. kat. SS. 45. Mucz. — słow. Żeliszaw.

Premier Witos udał się do Spawy dla złożenia sprawozdania Prezydentowi Rzeczypospolitej, który dziś przyjeżdża na kilka godzin do Warszawy. Po powrocie ze Spawy odbył Premier konferencję z Marszałkiem Ratajem w sprawie dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

Minister przemysłu i handlu Władysław Kucharski wyjechał w celu inspekcji państwowych wodociągów do Jasła i w celu zwiedzenia nowych inwestycji w salinach do Bochni. W podróży towarzyszy mu inż. dyrektor dep. górniczego p. Stanisław Świętochowski. Po powrocie z podróży Minister przemysłu

zademonstrować ludności rosyjskiej szczerą i prawdziwą skruchę i pokutę” byłego wroga, a obecnie bezwzględnie zwolennika i obrońcy ustroju sowieckiego. Zaiste komentarze są zbyteczne.

przyjmować będzie interesantów w poniedziałki środy i piątki od godziny 12 do 2.

Marszałek Sejmu Rataj powrócił do Warszawy i objął urzędowanie. Współpracownikowi „Kurjera Polskiego” oświadczył on, iż wszelkie pogłoski o przesunięciu posiedzenia sejmowego są bezpodstawne, jedynie tylko pewne ustawy mogą być ze względów technicznych później załatwione.

Zaszczytne wyróżnienie. Prof. uniwersytetu warszawskiego Tadeusz Zieliński został mianowany członkiem królewskiej akademii brytyjskiej.

Za duszę ś. p. Wacława Iwaszkiewicza, dzielnego i powszechną czcią otaczanego obrońcy Wschodnich Kresów, odbyło się w sobotę rano nabożeństwo żałobne w archikatedrze lwowskiej. — Wzięły w niem udział delegacje Związku obrońców Lwowa i Powiatowego Związku inwalidów. Po nabożeństwie złożono na mogile bohaterstwa generała imieniem generała Dowbór-Muśnickiego olbrzymi wieniec z białych i czerwonych goździków.

Kolonja „Dzieci na wieś” Rabka. — Serja I. przybywa do Lwowa w poniedziałek, 30 bm., o godz. 7 rano. — Serja II odjeżdża ze Lwowa tegoż dnia o 11 wieczorem. — Zbiórka o 1/2 do 10 przed dworcem Konferencja rodzicielska z kierownikiem kolonji p. Królińskim od 11 do 12 w południe w biurze „Dzieci na wieś”, Pańska 11, II p.

† Marja z Krzymuskich Iwanowska, gorliwa działaczka w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku, sympatyczna i pożyteczna autorka, ukrywająca się pod pseudonimem Theresita, wytrawna wychowawczyni młodzieży, zmarła w Płocku w 45 roku życia. Praca publiczna stargała jej siły, przerywając bieg zbrojnego dla polskiego społeczeństwa żywota.

Towzystwo Sztuk Pięknych komunikuje: Z powodu przygotowań w Pałacu Sztuki na Targi Wschodnie wystawa wiosenna zamknięta została dnia 22 b. m. Obrazy zakupione wydawać się będą w poniedziałek 23 i w wtorek 24 bm. nieodebrane w tym czasie będą do podjęcia w lokalu Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1 (Gmach Muzeum Przemysłowego).

Z prasy. W Paryżu ukazało się pod redakcją Stanisława Szpotkańskiego „Życie polskie”. Numery jego wydawane będą trzy razy tygodniowo.

Oryginalna recepta na paskarki. W Poczdamie wybuchły — jak wiadomo — rozruchy drożyzniane. Tłum demonstrantów otoczył przekupkę sprzedającą jaj. Na propozycję obniżenia ich ceny, odpowiedziała stylem przekupki całego świata: stekiem wyzwick. Odwet był nieoczekiwany. Kilku demonstrantów ubezładniło przekupkę, gdy inni poczęli jej wlewać do gardła zawartość rozbiłanych jaj. Kobięcina po połknięciu osiemnastu sztuk dostała wymiotów. Po chwilowym odpochnięciu poczęstowano ją jeszcze tuzinem jaj. Rezultat zabiegu: przekupka rozdała cały koszt jaj za darmo i przysięgła że paskować już nigdy nie będzie.

Uczciwy znalazca, to fenomen nie często spotykany w latach powojennych — a jednak tak zaszczytne miano zasłużył p. Brunon Frenkiel, dysponent jednej z firm naftowych, który znalazł pod stolikiem kawiarni „Renaissance” 25 sztuk akcji, wartości kilkunastu milionów.

Szczęśliwy właściciel akcji odebrał je po odpowiednim wylegitymowaniu się.

KONKURS.

Dyrekcja prywatnego Gimnazjum miejskiego z prawem publiczności w Kaluszu poszukuje rok 1923/24: dwóch sił nauczycielskich, a to filologa poloniatę, tudzież historyka-geografa. Pierwszeństwo mają siły utkwalfikowane. Pobory wyższe o 10 proc. od analogicznych, jak w zakładach rządowych. Posada do objęcia z dniem 1-go września 1923. Podania zaopatrzone w odpisy świadectw i opis przebiegu życia należy wnieść na ręce Zarządu gminy miasta Kalusza w terminie do dnia 15-go sierpnia 1923.

5539

Komisarz rządowy:
Graywiński.

Straszne zbydlenie natury ludzkiej wystąpiło na jaw w fackie jaki się wydarzył na Wiśle w pobliżu Otwocka. Tonał w falach rzeki student uniwersytetu. Rybacy nie pozwolili udzielić mu ratunku póki rodzina nie wypłacił żądanej olbrzymiej kwoty za wypożyczenie łodzi. Nie pomogły groźby i nalegania biedak poszedł na dno. Za wydobycie ciała dwu innych topielców, uczniów gimnazjalnych, zażądali ciż rybacy „milion marek”.

(—) Za litr ziemniaków 4000 mkp. zażądała wieśniaczka z Dublan, a to z tego powodu, że na zgromadzeniu wójtów zakazano brać mniejszą cenę, ponieważ akcyzę i inne opłaty znacznie podwyższono.

(—) W zabudowaniach cerkwi św. Jura nieznanemu sprawcy dostał się do mieszkania ks. Piaseckiego i skradł ze szafy biżuterię wart. 10 milj. mkp. i paczkę zawierającą dolary i korony czeskie.

(—) Koło kawiarni Wiedeńskiej dostał się pod wóz tramwajowy K. D. A. Liwerand i doznał złamania nogi i ręki.

Ciekawa rozprawa odbędzie się jutro w sądzie powiatowym. Jako oskarżony o bezprawne sprzedawanie kokainy odpowiadać będzie właściciel apteki w Rynku, p. Pineles.

Szajka złodziejska, gospodarująca od dłuższego czasu nocem we Lwowie, dostała się pod klucz. W ostatnich czasach wyrządziła ona Janowi Mudrukowi przy ul. Grochowskiej 15 szkodę na przeszło 20 milj. mp. Szajkę tworzyli: Terenty Ksenofont i Tekla Szpak, Mieczysław i Józef Kochanow, Antoni Mała i Jan Dacho.

W fabryce Ruckera na Zniesieniu wybuchł wczoraj rano pożar w jednym z domów robotniczych. Spalił się częściowo dach. Energiczny ratunek straży pożarnej zapobiegł rozszerzeniu się ognia.

Obłąkany nieznanego nazwiska wpadł wczoraj podczas nabożeństwa do kościoła SS. Franciszkanek w adamowym stroju. Wśród pobożnych zapanowała wielka konsternacja. Posterunkowy odstawił biedaka do zakładu w Kulparkowie.

Obławę na sprzedających wódkę w czasie niedozwolonym zarządziła wczoraj policja w restauracjach i szynkach lwowskich. Winni pociągnięci zostaną do ostrej odpowiedzialności.

DRZEWO OPALGWE
WĘGIEL -- KOKS

górnoląski dostarcza po cenach konkurencyjnych dla przemysłu i opału domowego w wagonowo i detalicznie

M. Krasucki i S. Baczewski
Spółka z ogr. odp.
Lwów, Rynek 30.

Własne składy z torem przemysłowym
Lwów — Zniesienie. 4868

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek 24 lipca o godz. 7.30 „Królowa Tango”, operetka w 3 aktach (nieodwołalnie ostatni gość, występ Elny Gistda.)

Repertuar Teatru Małego (Gródecki).
Poniedziałek 23 lipca o godz. 7.30 „Ciemna plama”, kom. w 3 akt. z dyr. Czarnowskim (50 proc. zniżki).

Wtorek 24 lipca o godz. 7.30 „Wesele podczas rewolucji”, sztuka w 3 akt.

Z Teatru Małego. Jutro wchodzi na afisz Teatru Małego sensacyjna sztuka w 3 aktach Sephusa Michaelisa tłumaczona z duńskiego przez Kernera. — Rzecz dzieje się w czasie wielkiej rewolucji w 1793 roku. Sztuka ta obiegła wszystkie sceny europejskie i cieszyła się dużym powodzeniem, dając doskonałe pole popisu dla artystów. U nas nakaże się w interpretacji pp. Łozińskiej, Ładosiówny, oraz pp. Ryglera, Bystrzyńskiego, Szkułskiego.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 160.

Poniedziałek, 23. lipca 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Dywid.		Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
								1921	1922				
I. Papiery państwowe.							b) Przemysłowe						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1850	—	—	—	Agrochemia fabr. szt. naw.	500	—	120000	—	—	—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							Bracia Biskupscy						
4% Banku hip. gal.	—	—	108	110	—	—	500	—	1195000	1195000	1125-1175000	—	—
4% Banku hip. gal.	—	—	100	102	—	—	1000	21	140	780000	780000	740-7.0000	—
4% Bk kred. ziem. gal.	—	—	102	104	—	—	500	—	158000	202000	160-200000	—	—
4% Banku Małopolsk.	—	—	104 50	106 50	—	—	1000	—	2200.000	220000	215000	150-1700000	—
4 1/2% Banku hip. ziem.	—	—	99	101	—	—	1000	200	1000	212000	218000	215000	—
4 1/2% Polsk. Bk kraj.	—	—	109	111	—	—	140	22	140	27500	30500	28-30000	—
4% Polsk. Banku kraj.	—	—	100	102	—	—	140	800	—	2.200.000	—	—	—
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemsk.	—	—	107	109	—	—	140	119	—	104.000	1060000	1050000	—
4% Tow. kred. gal. ziem.	—	—	102	104	—	—	140	280	140	100000	—	—	—
III. Oblig. (bez kuponu bież.)							Galicja Rafineria nafty						
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj.	—	—	101	103	—	—	280	168	200	123000	127000	125000	—
4% Kom. Pol. Bk kraj.	—	—	97	99	—	—	1000	90	—	281000	334000	285-330000	—
4% Koł. lok. Pol. Bk kraj.	—	—	92	94	—	—	1000	300	400	435000	465000	440-460000	107000
4% Poż. kr. gal. z r. 1893	—	—	92	94	—	—	500	60	—	20.000	218000	205-215000	120-120000
4% Poż. kr. gal. z r. 1904	—	—	92	94	—	—	500	200	—	35000	37000	36000	—
4% Poż. kr. gal. z r. 1905	—	—	92	94	—	—	1000	—	750	—	—	—	—
4% Poż.-kr. gal. z roku 1906 (szkoina)	—	—	92	94	—	—	350	14	170	197000	209000	20000	—
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913	—	—	125	130	—	—	500	100	350	143000	167000	145-165000	120-120000
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914	—	—	200	210	—	—	500	225	400	108000	137000	119-135.00	—
IV. Akcje.							Polskie Tow. Budowlane						
a) Bankowe:							10000						
Akc. Związk.	280	70	—	20000	—	—	140	1500	—	17000	—	—	—
Akc. hipoteczny	280	42	120	76000	78000	77000	140	100	280	365000	40.000	37-395000	—
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	187000	203000	200000	200	21	40	74000	81000	75-80000	—
Małopolski	280	56	110	70000	—	—	140	100	280	365000	40.000	37-395000	—
Powszechny kredytowy	280	42	140	16500	17500	17000	200	21	40	74000	81000	75-80000	—
Przemysłowy	280	42	—	52000	57000	53-56000	140	450	—	830000	870000	840-860000	—
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	280	—	56	30000	—	—	—
Ziemski kredytowy	280	56	84	25500	39500	26-29000	700	350	700	350000	—	—	—
Zemelny	280	56	81	3000	—	—	1000	150	350	820000	875000	850-865000	—
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	500	180	250	750000	—	—	—
c) Handlowe:							Wildt i Ska						
b) Przemysłowe							1000						
a) Bankowe:							1000						
c) Handlowe:							1000						

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płaca	żądają	transakcje	płaca	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Runty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Fioreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Cena		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	235000	240000		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	—	—		MAKA: przen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	410000	425000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: przen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Sniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowińska 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO welyńskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRZCZKA:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
				KASZA JECZMIENNA	—	—	
				KAPUSTA KWASZONA	—	—	
				PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generałny Sekretarz Dr. Paseth.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 23. lipca.

Sygnalizowana z Warszawy haussa na targu akcji przeniosła się na tutęszą giełdę. Kursa niebywale wysokie. Popyt b. duży przy małej podaży. Niektórych papierów, jak Niemojowski i in., wogóle kupić nie można było z powodu braku towaru. Znacznie zainteresowanie dla wszystkich gatunków papierów. Zwyżka po kilkaset tysięcy punktów na sztuce. Obrót b. duży. Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie niezwykle ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1150, 1175, 1170, 1125, Cmielów 215, nieef. 155, 170, 150. Ciąfota 28, 30, 29, 30, Górka 1050, Niemojowski 285, 300, 330, 325. Pezet 36, Pocisk 200, Nafta 145, 160, 165, 150, 155, 160, 155, Nafta nieef. 125, 130, 120, P. T. B. 115, 125, 120, 110, 115, 130, 120, 135. Rakszawa 380, 395, 385, 390, 380, 382, 370, 385, 380, 390, 380, 390, 395, Siersza el. 75, 80, Siersza g. 840, 850, 860. Tohan 65, 58, 60, 64, 75, 60, Chod. 740, 760, 750, 770, 755, 770, 760, 765, 750, 753, 760, 758, Oikos 450, 460, 440, 460, nieef. 407, 500, Tesp. 830, 840, 841, 850, 845, 830, 860, 865. Hipoteczny 77. Pokred 17, Przemysłowy 55, 54, 53, 56, 54, 55, 56, 55, Przemysłowy nieef. 50, 49, 48, 46, 47, 45, 48, 50, 53, 48500, 48, 45, Z. B. K. 35, 28, 27, 35, 32, 33, 26, 35, 29, 30, 33, 35, 38, 39, 33, 35, 29, Handlowy 200, Cegiel. 190, 175, 180, 195, 200, 180, 160, 160, Parowozy 205, 215, 210, Parowozy nieef. 130, 40, 135, 125, 129, 122500, 120, Ziel. 1150, 1190, 1180, 1195, 1200, 1185, 1200, 1203, 1220.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 1825, 1850, 1830, 1845, 1835, Rucker 100, 130, 140, Gazolina 235, 240, Machlejd 75, Przeworsk 11 1/2 miljonów, Szkła 110, 100, 105, Terpentyna 100, 110, 95, Drożdże Götza 150, 140, 165, Gazy 2150, 2140, 2100, 2125, 1970, 2000, 2090, 1975, 1925, Chybi 775, 800, 790, 780, 770 (setka), Gazociągi 85, 80, 85, 88, Olkusz 140, 135, 130, 129, 128, Lokomotywy 180, 182, pisane 140, Węglówki 8000, 8300, (5600, 5500), (5000), Nitrat 60, Brugger 525, 535, Azot 85, 87, 90, Foresca 88, 85, Lesienice 230, 220, Len 125, 120.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.28, dolary: czeki i przekazy 129.500, banknoty 130, 1-ki i 2-ki 128.700, kanadyjskie 126, 1-ki i 2-ki 124.740, franki: francuskie 7.690, belgijskie 6.310, szwajcarskie 23, funty szterl. 597, liry 5.610, guldeny holenderskie 51.030, korony szwedzkie 34.550, duńskie 22.750, norweskie 21.100, czeskie 3.880, austr. 1.70, złoty polski 17.000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 23. lipca.

Ruch na giełdzie dalej słabł. Ogólny obrót 90 ton. Popyt większy — wobec wygórowanych cen wstrzymanie się od kupna. Większe transakcje w owsie. Tendencja nieco silniejsza, usposobienie rezerwowane.

Giełdy poza lwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 23. bm.: Dolary St. Zjed. 134, kupno 134, sprzedaż 132, dolary drobne 134.500, kupno 132.500, Czeki: Belgja 6.670, kupno 6.530, Berlin 0.36, kupno

0.34, Gdańsk 0.36, Kupno 0.34, Londyn 0.22, kupno 6.20, Nowy Jork 135, kupno 133, Paryż 8.050, kupno 7.890, Szwajcaria 24, kupno 23.500, Wiedeń 1.91, kupno 1.87.

AKCJE.

Polski Bank przem. 51, 53, 50, Chodorów 750, 850, 800, Drzewc 50, 52, Węgiel 1200, 1600, 1425, Cegielski 172.500, 180, 175, Pocisk 195, 230, 210, Parowozy 225, 250, 210, Cmielów 211, 230, P. Nafta 145, 175.

Władt. 92, Cegielski 175, Ursus 750, Chodorów 800, Trzebinia 310, Pocisk 210, Parowozy 210, Zieloniewski 1275, P. Nafta 170. Tendencja silnie zwyżkowa.

Kraków, 23. lipca.

Górka 1.000.000, Zieloniewski 1.200.000 Siersza górnicza 840 el. 8c, Chodorów 740, Cmielów 220, Żelazo 295, Parowozy 205, TPG. 350, Nafta 165, Krakus 115, Z. Bank Kr. 36500, Niemojowski 360, B. Przemysłowy 60, B. Małopolski 85.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 23. bm.: Berlin 0.0016, Holandia 52 1/2, Nowy Jork 563, Londyn 25.91, Paryż 33.40, Medjolan 24.60, Praga 16.90, Budapeszt 5 1/2, Bukareszt 2.95, Belgrad 6, Sofja 5.60, Warszawa 0.0037, Wiedeń 0.0079 1/2, austr. stempl. 0.0080.

Budapeszt. (PAT.) Przekazy na Warszawę i markę polską notowano: 0.0680 do 0.0760.

Transakcje pozagiełdowe.

KURSA PRYWATNE.

Lwów, 23. lipca.

Wczoraj przez cały dzień, a także i dzisiaj tendencja na ogół zwyżkowa. Obrót średni. Dolary amer. 164—165.000, 1-ki i 2-ki

162—163.000, dolary kanad. 151—152.000, 1-ki i 2-ki 149—150.000, marki niem. po 100 i 50 tys. 0.60—0.62, po 10 tys. 0.75—0.80, star. em. 3.80—4.00, now. em. 0.60—0.65, setki stare 1.50—1.80, leje 640—650, drobne 620—630, korony czeskie 4.550—4.600, drobne 4.500—4.520, tys. austr. now. em. 1.400—1.500, tys. star. em. 9.000—10.000, setki austr. za tys. 12.000—14.000, drobne po 50—20—10 tys. 10.000—12.000, austr. stempl. 2.10—2.20, austr. przekazy 2.20—2.25, franki szwajcarskie 29—30.000, ruble 5 setki 7.00—7.10, setki zwykłe 7.10—7.20, ruble „Kacik” 22—24, drobne 0.50—0.80, dumskie 22—25, dumskie po 250 tys. 15—16, karbowanice 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 630—650.000, 20 frank. 590—600.000, 20 mark. 700—720.000, 10 rubli 780—800.000, dolary 150—152.000.

Srebro: korony austr. 11.700—12.000, 5 kor. 60—61.000, floreny 30—30.500, ruble 53—54.000, kopiejki za 1 rubel 24—25.000, leje 11.500—11.600.

Z rynku naftowego.

Lwów, 23. lipca.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Ceny udziałów brutto miały tendencję silniejszą. Transakcje nieliczne z powodu braku gotówki. Płacono: 1/32% brutto Pontressina Galicja 14 mili.: 1/32% brutto Konrad Grugger 27 mili.: 1/32% brutto Berta I. II 3.500.000: 1/32% brutto Mary Vulca Padua 16 mili.: 1/16% brutto Kujawy star. i now. dzień. 3.800.000: 1/16% brutto Oleig I, II, III 3.400.000: 1/16% brutto Wiara 4.300.000, 1/16% brutto Marcel 4.800.000: 1/16% brutto Oskar w star. i now. dzień. 7.800.000, Toniusin II 5 mili.: 1/16% brutto Jutrzenka w Boryslawiu 4.200.000: 1/16% brutto, Kate I 3.500.000.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 137/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kochan z Kawęczyna powołany w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej przy 17 pp. został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk prawdopodobnie pod Lublinem dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże po ostatniej wiadomości, danej o sobie z końcem 1916 r. zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Marianny Kchanowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Gałeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Kochana wzywa się, aby przed nżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 19. czerwca 1923. 5571-3

T. 38/23/5. Edykt. Adam Schienbein, syn Adama i Barbary, urodzony 14. stycznia 1875 w Brygidynie, ewang., rolnik tam zamieszkały, żonaty, brał udział jako żołnierz austriacki w bitwie z Rosjanami na wiosnę 1915 r. i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Przyjąć należy, więc, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Schienbein postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Muszyńskiemu w Stryju, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Adama Schienbeina wzywa się, aby przed nżej wymienionym Sędem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25. maja 1923. 5554

T. IV. 98/22/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Maciej Głód urodzony 21. lutego 1862 i Julian Głód, urodzony 6. stycznia 1883, obaj z Jasionki, synowie Jędrzeja i Anieli, wyjechali na wojnę w sierpniu 1914 i od tego czasu słuch o nich zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl par. 24 uc. zarządza się na wniosek Rozalii Chłap postępowanie celem uznania wymienionych osób, za zmarłych, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionych sądowi albo adw. dr. Gabryszewskiemu w Jasle, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie pół roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostateczne uznanie za zmarłego. 5551

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23. listopada 1922.

T. IV. 103/22/4. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Tomasz Graseła, rolnik z Roztok, urodzony 1. lipca 1854, wyjechał z podwodą na wojnę w dniu 14. sierpnia 1914 i był widzianym na Węgrzech w okolicy Ungwaru, w roku 1915, gdzie zachorował. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemanie śmierci, zarządza się na wniosek Marianny Grasełowej postępowanie celem uznania Tomasza Grasełę za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Lipińskiemu w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 15. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5553

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 28. kwietnia 1923.

T. IV. 101/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Bielanicz z Harkłowy, syn Józefa i Wiktorji z Kostrzewów, urodzony 8. sierpnia 1876, wstąpił do służby wojskowej w kwietniu 1916, był na froncie rosyjskim w okolicy Stryu i zaginął w roku 1917. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemanie śmierci zarządza się na wniosek Agaty Bielaniczowej postępowanie celem uznania Ludwika Bielanicza za zmarłego, a tegoż małżeństwo za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi lub obrońcy węgła małżeńskiego adw. dr. Spirerowi w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5552

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24. kwietnia 1923.

T. IV. 52/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Gerlach, rolnik z Wróblika Król-

ewskiego, syn Pawła i Tekli z Tupiaków, urodzony w roku 1885, wyjechał z rozkazu mobilizacyjnego na wojnę w roku 1914 jako żołnierz 18 pułku obrony krajowej, brał udział w walkach na froncie rosyjskim i zaginął w czasie bitwy w listopadzie 1914, a od tego czasu niema o nim wiadomości. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemanie śmierci, zarządza się na wniosek Olgi Gerlach postępowanie celem uznania Grzegorza Gerlacha za zmarłego, a tegoż małżeństwa za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi albo obrońcy węgła małżeńskiego adw. drowi Lipińskiemu w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5550

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 25. kwietnia 1923.

T. IV. 3/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Józef Wiedak z Draganowej, syn Jana i Marianny, urodzony 20. stycznia 1890, wyjechał jako żołnierz na wojnę w r. 1914, pisał jedynie dwie kartki w tymże czasie o od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl par. 24 uc. zarządza się postępowanie celem uznania Józefa Wjedaka za zmarłego i małżeństwo jego z Katarzyną z Węgrzynów za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo adw. dr. Gabryszewskiemu w Jasle, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego. Po upływie pół roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku. 5549

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 23. listopada 1922.

T. 1177/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Duch, syn Dmytra i Katarzyny, ur. 8. kwietn. 1884 w Borszczowie, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń ostatnia o nim wiadomość pochodzi z czasu ofensywy polskiej w r. 1919. Od tej pory nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zaista warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśl par. 24 l. 2 uc. wzgl. ust. z 31. sierpnia 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Matrony Duch wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1923 Sąd na po-

nowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie. 5540

Sąd okręg. cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1921.

T. V. 113/23/5. Adam Stachowicz, urodzony 1873 r. w Lutczy, powiat Strzyżów, syn Marianny Stachowicz, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w twierdzy Przemyśl, w marcu 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał jakiś czas w Czelałbińsku na granicy sybirskiej, a w roku 1919 w obozie jeńców w Nowonikołajewsku, na sześć tygodni przed Wielką nocą zachorował na tyfus i oddany był do szpitala w Nowonikołajewsku a na trzy tygodnie przed Świętami Wielkonoconymi 1919 r. zmarł w szpitalu i pogrzebany został na cmentarzu w Nowonikołajewsku. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Adam Stachowicz poniósł śmierć, wdraża się na prośbę Marianny Stachowicz postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Działotta w Rzeszowie aż do dnia 30. października 1923 roku o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 6. czerwca 1923. 5560

T. V. 134/23/3. Jan Wolak, urodzony 1885 r. w Moirzyszowie powiat Tarnobrzeg, syn Wojciecha i Heleny w lipcu 1915 r. przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w listopadzie 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, w styczniu 1916 w obozie jeńców w Koczorowie na Ukrainie zachorował na suchoty, a po miesiącu bardzo chęry, odesłany był do szpitala w Kijowie i odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z paragr. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dz. pp. wdraża się na prośbę Ewy Wolakowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. dr. Schauflovi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Wolaka wzywa się, aby przed nżej wymienionym Sędem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4. maja 1923. 5561

ROZMAITE OBIWIESZCZENIA.

Prez. 1959/23 18/2. Obwieszczenie. Pan Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie zamianował III Zwyczajną Kandydencję Sądu przysięgłych w Sądzie Okręgowym w Wadowicach, która się rozpoczęła dnia 3. września 1923 przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezesa Sądu Okręgowego dra Karola Biegańskiego, a zastępcami Przewodniczącym Wiceprez. Sądu okr. Stejana Zapalowicza, oraz sędziów okręgowych Władysława Majewskiego, Romana Kubiczka, Józefa Miodońskiego, dra Józefa Jure, Stanisława Kuniarowicza i dra Michała Szybalskiego. 5572

Prezes Sądu Okręgowego: Wadowice, dnia 19. lipca 1923.

L. 14261/VIII/1069. Obwieszczenie. Na podstawie postanowień paragr. 48 ustawy z 18. grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Województwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Izak Hordiner z Sambora wniósł podanie dnia 15. lutego 1923 do Województwa, o koncesję na nową aptekę publiczną w Zbarażu przy ulicy Tarnopolskiej lub Sienkiewicza w całej rozciągłości lub przy ul. Brodzkiej. Województwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji. Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione. Województwo Tarnopolskie, Wydział Zdrowia Publicznego.

Za Wojewodę: Tarnopol, 13. lipca 1923. 5546

L. 14266/VIII/1067. Obwieszczenie. Na podstawie postanowień paragr. 48 ustawy z 18. grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Województwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Izak Hordiner z Sambora wniósł podanie dnia 14. lutego do Województwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Czortkowie przy ulicy Wymyńska Polna, ewentualnie w dowolnych punktach tej ulicy. Województwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji. Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione. Województwo Tarnopolskie, Wydział Zdrowia Publicznego.

Za Wojewodę: Tarnopol, 17. lipca 1923. 5544

L. 14267/VIII/1068. Obwieszczenie. Na podstawie postanowień paragr. 48 ustawy z 18. grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Województwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Izak Hordiner ze Sambora wniósł podanie dnia 24. lutego 1923 do Województwa, o koncesję na nową aptekę publiczną w Buczaczu, przy ul. Nagórzancka w całej rozciągłości, lub przy ul. Gawroniec, albo ul. Kolejowej w całej rozciągłości. Województwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu 4-rech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji. Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione. 5543

Województwo Tarnopolskie, Wydział Zdrowia Publicznego.

Za Wojewodę: Tarnopol, dnia 17. lipca 1923.

L. 15931/VIII/11185. Obwieszczenie. Na podstawie postanowień paragr. 48 ustawy z 18. grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Województwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Izak Hordiner ze Sambora wniósł podanie dnia 24. lutego 1923 do Województwa, o koncesję na nową

aptekę publiczną w Brzeżanach, przy ulicy Kościuszki w całej rozciągłości, lub przy ulicy Zbożowej, albo przy ulicy Potockich w całej rozciągłości. Województwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji. Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione. Województwo Tarnopolskie, Wydział Zdrowia Publicznego.

Za Wojewodę: Tarnopol, 17. lipca 1923. 5545

C. I. 509/22/1. Edykt. Strona powodowa Wasyl i Iwan Picyk, synowie Jasia w Baliczach Podróżnych wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieobjętej masie spadkowej sp. Iwana Picyk, syna Kościa o uznanie i wpis prawa własności gruntu. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7. września 1923, godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ masa nie jest objęta ustanawia się dra Dawida Fraenkla, adwokata w Żurawnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona nie zostanie objęta, a oświadczeni spadkobiercy się nie stawia i nie ustanowią pełnomocnika. Sąd powiatowy, Oddział I. Żurawno, 11. czerwca 1923. 5557

SPADKI.

A. XII 155/23/5. Wezwanie nieznanych dziedziców. Marja Silberstein false Guttenberg, właścicielka realności w Krakowie, przy ulicy Starowiśniej 42, zmarła dnia 2. marca 1923, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem pana adwokata dra Ignacego Landau w Krakowie przy ul. Karłowickiej 8, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić rozstrzeżenie do spadku, wnieść o tem doniesienie do sądu w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu okresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazały swe prawa, o ile by zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. 5532-3

Sąd pow. cyw., Oddział XII. Kraków, dnia 2. czerwca 1923.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 328/23/1. Edykt. Na wniosek Składnicy Kółek rolniczych w Rozwadowie, stow. spółdzielczego z ogr. odp., zarządza się postępowanie celem umorzenia poświadczenia załączkowego z daty Rozwadów dnia 27. kwietnia 1923 Nr. 568, wystawionego na imię Składnicy Kółek rolniczych w Rozwadowie przez kolejowy urząd stacyjny w Rozwadowie, opiewającego na 7.800.000 mkp., które miało zaginać i wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosili swe prawa do 45 dni od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu wymieniony papier wartościowy, jako pozbawiony znaczenia. 5465-3

Sąd powiatowy, Oddział I. Rozwadów, dnia 9. lipca 1923.

KURATELE.

L. cz. P. 182/743. Edykt. Zawieszona kuratela z powodu marnotrawstwa nad Eljaszem Panasziukiem z Łopatyna uchylła się. 5556

Sąd powiatowy, Oddział I. Łopatyn, 13. lipca 1923.

FIRMY.

Firm. 127/23 Rej. A. V. 231. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A. Siedziba firmy: Zażoźce. Brzmienie firmy: Młyn turbinowo-walcowy „Maria” w Zażoźcach. Właściciel: Tadeusz Cieński. 5555

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddz. II. Złoczów, dnia 23. czerwca 1923.

Firm. 479. Rg. C. VII. 104. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28 kwietnia 1923. Brzmienie firmy, po

polsku: „Eureka”, wyrób i sprzedaż nowości technicznych, Ska z ogr. odp. po niemiecku: „Eureka”, Fabrikation und Vertrieb technischer Neuheiten, Gesellschaft, b. H. Siedziba Spółki: Lwów, ul. Pańska 18. Przedmiot przedsiębiorstwa Spółki: Handel towarami technicznymi, tak hurtowny jak drobny, zwłaszcza handel nowościami technicznymi, jak też wyrób, w szczególności sprzedaż kalorymów „Pluto-Saker” i parafek lamp o świetle dziesiętnym, tudzież wszelkie agendy i czynności handlowe, także pośrednio lub bezpośrednio z powyższym zakresem działania łącząc się mogą. Kapitał zakładowy Spółki: 15.000.000 mkp. gotówką wpłacony. Czas trwania Spółki, nieograniczony. Spółka na jednego lub dwu zawiadawców. Zawiadawcą wybrano Władysława Węgrzynowskiego, kupca we Lwowie ul. Pańska l. 18. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że zawiadawca, o ile jest jeden, względnie zawiadawcy, o ile ich jest dwóch, umieszcza względnie umieszczają, pod wyciśnięciem lub wypisaniem brzmieniem firmy swój podpis, względnie swe podpisy; prokurzysta podpisuje z dodatkami na prokurę wskazywającym. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z daty Lwów, dnia 12 stycznia 1923 działanym w formie aktu notarialnego przed notariuszem Franciszkiem Szelewskim do l. rep. 3261. Spółka ma Radę Nadzorczą, składającą się najmniej z 5 członków. 5526

Sąd okręgowy, cyw. jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 28 kwietnia 1923.

Firm. 726. Rg. C. VI. 267. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 29 kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Nowa Spółka Wydawnicza. Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany na Walnym zgromadzeniu dnia 7 kwietnia 1923 stwierdzonym protokołem notariusza do l. rep. 25605 zmieniono brzmienie art. V. kontraktu Spółki w sposób jak w załączonym odpisie protokołu w zbiorze dok. 5522

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 24 kwietnia 1923.

Firm. 790. Rg. C. V. 172. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2 maja 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Brzechowice Zakłady klimatyczne i przemysłowe, Ska z ogr. por. Zmiany uchwała walnego zgromadzenia z dnia 25/11 1921 not. uwierzytelnioną do l. rep. 16036 zmieniono §§ 3, 8 i 19 kontraktu spółki jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Kapitał zakładowy podwyższony do kwoty 50.000.000 mk. pełno wpłacony. Prokurę udzielono Alojzemu Harasynowiczowi w Brzechowicach. 5527

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 27 kwietnia 1923.

Firm. 397. Rg. C. VI. 357. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rej. wpisano dnia 11 marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Delice, fabryka cukrów i czekolady. Ska z ogr. odp. Zmiany: Uchwała walnego zgromadzenia z dnia 4/1 1923 not. uwierzytelnioną do l. rep. 5967 zmieniono ust. V. kontraktu Spółki jak w odpisie złożonym w zbiorze dokumentów. Zawiadawcą Jonasz Roth ustąpił. W jego miejsce obrano zawiadawcą Eljasza Landau, agenta handlowego we Lwowie. Sąd okręgowy, cyw. jako handl. Oddz. IV. Lwów, d. 27 lutego 1923. 5524

Firm. 45/23. Spółdzielnia Nr. 6. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółdzielczych. Należy wpisać w rejestrze spółdzielni. Siedziba Stowarzyszenia: Stryj. Brzmienie firmy: Stolarnia robotnicza „Proletariat” w Stryju, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. 1) Członek zarządu wystąpił: Izrael Rechter, przewodniczący. 2) Członek zarządu wybrany: na przewodniczącego Salomon Wolf, robotnik stolarski. Data wpisu: 5518

Sąd okręgowy, jako rekursowy, Oddz. IV. Stryj, dnia 3. marca 1923.

Firm. 1052. Rg. B. I. 277. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie

firmy: „Bank Rolno-Przemysłowy S. A. we Lwowie. Zmiana: Uchwała Walnego Zgromadzenia z 2. sierpnia 1922 stwierdzono notarialnie do l. rep. 1804 uchwała z 2. grudnia 1922 stwierdzono notarialnie do l. rep. 19125 oblażona zatwierdzeniem postanowienia Ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 13. czerwca 1923 Nr 131 poz. 333, zmieniono §§. 1, 5, 11, 12, 32 i 31 statutu. Brzmienie firmy oddać opiewać będzie: „Bank Naftowy S. A. we Lwowie”. Po francusku: Banque de Petroleum, Societe Anonime a Lwów. Po angielsku: „Oil Banque Limited Company a Lwów”. Po niemiecku: Naphta Bank Actiengesellschaft in Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzony na popieranie przemysłu naftowego i pokrewnych gałęzi przez organizowanie i finansowanie przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, nabywanie i sprzedawanie koncesji, nudań i wszelkiego rodzaju przywilejów i patentów na rachunek własny i osób trzecich, tworzenie Spółek akcyjnych i innych oraz prowadzenie akcji, obligacji i udziałów tych spółek na rachunek własny i w korzyść jak również uczestniczenie w tych przedsiębiorstwach we wszelkich formach z zastrzeżeniem, że na te operacje może być użyta nie większa niż 1/5 część kapitału akcyjnego. Podpis firmy: Do podpisywania firmy zakładu głównego, jak i oddziałów są uprawnieni dyrektorzy, wicedyrektorzy i prokurzyści, z których dwóch kładzie swe podpisy pod wypisaną, wydrukowaną i pieczęcią wyciśniętą firmą spółki, w ten sposób, iż na pierwszym miejscu podpisująć będzie dyrektor, wicedyrektor, lub ten z prokurzystów, który przez Radę Nadzorczą wyrażnie do podpisywania na pierwszym miejscu uprawnionym zostanie. Na drugim miejscu może każdy uprawniony do firmowania podpisywać. Dyrektorowie i wicedyrektorowie podpisują firmę bez dodatków, zaś prokurzyści z dodatkami pp. (per procura). 5525

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 26. czerwca 1923.

W MYŚL par. 15 Statutu Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Amalgamowe „Pocisk” zawiadamia że zgubione zostało świadectwo tymczasowe Nr. 025058 na 95 szt. Akcji IV emisji, wystawione na imię Konrada Mikołajczyka. 5559

Dr. Brill SPECJALISTA W CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH
Lwów, pl. Akademicki 4, od 12-1 do 3-2

Pierwsza na Pomorzu **CENTRALA DEDEKTYWÓW „INFORMATOR”** z latwizą także wszelkie sprawy handlowe, przyjmuje ogłoszenia i alencja sprzedaży i kupna majątków. **Olbrymi wybór majątków, will, domów i przedsiębiorstw przemysłowych.** **Największa frekwencja reflektantów na korzystne objekty.** **Olbrymia ilość ogłoszeń do administracji.** **INFORMATOR** Toruń, Szeroka 46. Tel 323. 5542

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie, podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 19. lipca 1923, została ustanowiona następująca cena gazu:

do oświetlenia, opatu i motorów 4.000 Mp. za 1 m³.

Należności przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc **lipiec 1923**, bez względu na termin czytania stanu mierników, jak i nadal mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Lwów, dnia 20. lipca 1923

DYREKCJA MIEJSKIEGO ZAKŁADU GAZOWEGO we LWOWIE 5541

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 34.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 37.000 mp. za granicą 50.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmować się. — Rekopieso Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.